

### **Opis źródła:**

Przedstawione źródło to *Wspomnienia i relacje z lat 1937–1944* autorstwa Józefa Sygieta. Józef Sygieta „Jan” był działaczem ludowym i jednym z najbardziej znanych dowódców Batalionów Chłopskich. Bataliony Chłopskie były konspiracyjną organizacją zbrojną polskiego ruchu ludowego, liczącą około 170 tys. ludzi. Powołane zostały w czasie II wojny światowej do obrony mieszkańców wsi przed nazistowskim terrorem i gospodarczą eksploatacją ze strony okupanta. Pod względem liczebności były drugą – po Armii Krajowej – największą formacją zbrojną działającą w podziemiu na terenie okupowanych ziem polskich. Sam Józef Sygieta – podobnie jak ogromna większość członków BCh – pochodził z rodziny chłopskiej. Dowodzony przez niego Oddział Partyzancki BCh działający na Kielecczyźnie zasłynął wieloma brawurowymi akcjami. Najbardziej znaną z nich – i jedną z najsłynniejszych akcji BCh w Polsce w ogóle – był atak na garnizon niemiecki w Szczekocinach. Oddział „Jana” przeprowadzał także zamachy na polskich urzędników i policjantów kolaborujących z okupantem, przechwytywał transporty z żywnością, otwarcie walczył z hitlerowcami pacyfikującymi wsie. Za czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Sygieta za swoją działalność okupacyjną był prześladowany i więziony<sup>1</sup>. Przedstawiony fragment *Wspomnień i relacji* Józefa Sygieta „Jana” dotyczy spraw organizacji oddziału, kwestii postępowania okupanta wobec mieszkańców wsi, a przede wszystkim wspomnianego ataku na niemiecki posterunek w Szczekocinach, który uchodzi za dowód na próbę zjednoczenia wszystkich, różnych ideologicznie i politycznie oddziałów partyzanckich przed akcją „Burza”.

### **Miejsce wydania.**

J. Sygieta, *Historia Oddziału Partyzanckiego Batalionów Chłopskich „Jana”*, oprac. K. Maciaszek, Warszawa 2021, s. 13–100.

### **Miejsce przechowywania źródła.**

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, sygn. R-III-13/85A.

### **Tekst źródła:**

J. Sygieta, *Historia Oddziału Partyzanckiego Batalionów Chłopskich „Jana”*, oprac. K. Maciaszek, Warszawa 2021, s. 63–72.

---

<sup>1</sup> J. Sygieta, *Historia Oddziału Partyzanckiego Batalionów Chłopskich „Jana”*, oprac. K. Maciaszek, Warszawa 2021, passim; K. Supernak, *Józef Sygieta (1912–1958)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2018, nr 37, s. 869–900.

Pamiętnik dowódcy Grupy Partyzanckiej BCh Obwód Włoszczowa ps. „Jan” – Sygiet Józef

Stan oddziału w dniu 15 VII 1944 r.

Stan oddziału w dniu 15 lipca 1944 r. wynosił 128 ludzi, czyli:

- 1) trzy plutony – 9 drużyn,
- 2) drużyna gospodarcza,
- 3) patrol konny,
- 4) wywiad, łączność.

Oprócz oddziału w lesie, było:

- 1) sześć plutonów bojowych, czyli dwie kompanie. Jedną dowodził Kaczmarczyk „Kresowiak”, drugą dowodził „Lampart” – Kubara;
- 2) kompanie rezerwowe były całkowicie wyposażone i uzbrojone; stanowiły one uzupełnienie bojowe i w każdej chwili gotowe były do działań.

Walka w dniu 21 VII 1944 r. k. Pradeł

W dniu 21 VII 1944 r. staliśmy obozem w Górach Kroczyckich. O godz. 11.00 dostałem meldunek, że w Białej Błotnej oddział Niemców rabuje tamtejszych rolników. Wkrótce zawiadomiono mnie jeszcze innym gońcem, że Niemcy w sile 24 ludzi na czterech wozach zabierają ze wsi żywność. Są tam pobici chłopci. Należało działać, skończyło się szkolenie. Teraz składamy egzamin.

Niemcy wycofują się znad Bugu. Według umowy z innymi oddziałami partyzanckimi, oddział nasz przyjął na siebie niszczenie dostaw kołowych na trasie Żarki–Szczekociny–Jędrzejów–Sędziszów. Trasa ta, jako jedna z magistrali kołowych dostaw na front wschodni przez Sandomierz, miała dla Niemców bardzo ważne zadanie.

Wysłałem dowódcę plutonu „Groźnego” – Musiała Kazimierza – z trzema rkm-ami i bronią do walki w lesie – pistoletami maszynowymi. Poleciałem obstać drogę w lesie tak, aby rkm-y miały obstrzał wzdłuż drogi, w chwili, kiedy Niemcy będą zajmować stanowiska.

Walka wg planu trwała 10 minut. Niemcy zostali wybici, w chwili, gdy dochodziliśmy do miejsca walki, była cisza śmierci. Sprowadzono mi jednego Niemca, który jak gdyby obłąkany ze strachu, ranny prosił o litość. Rycerz rabunku i mordy stoi przed nami, jak zwyczajny przestępca.

Biorąc w rachubę rozgłos walki i oddziaływanie widoku oddziału na jeńca, kazałem go wygonić do Niemców, którzy są we wsi Pradła, aby zabrali swoich kamratów, którzy leżą postrzeleni na drodze.

Niemcy tymczasem po odgłosie walk, a później po zawiadomieniu ich jeńcem o walce, niezwłocznie wycofali się do Pilicy, a później do Wolbromia. Wyruszyliśmy do Kroczyca, aby tam stojący oddział Niemców zaatakować, po dojściu do miejscowości Marianka, Niemcy wycofali się również do Pilicy. Obydwa oddziały w Pradłach i Kroczycach stanowiły ochronę transportu niemieckiego i liczyły po 130 ludzi.

Po przepędzeniu załóg z Pradeł i z Kroczyca, po uporządkowaniu trupów niemieckich w lesie Biała Błotna, na krótkiej naradzie postanowiono uderzyć na miasto Szczekociny, jako ważny węzeł kołowy. Załoga niemiecka w Szczekocinach liczyła 80 żandarmów, 130 SS we dworze i 130 własowców w szkole. Oprócz tego w drugiej szkole było skoszarowanych 110 policjantów granatowych, w której służyły różne elementy łącznie z Ukraińcami. Siła Niemców zatem wynosiła 450 ludzi wraz z policją.

#### Marsz na Szczekociny

O godz. 16.00 21 VII 1944 r. doszedł do nas oddział Gwardii Ludowej AK, który przyłączył się do nas i pragnął walki. „Twardy” – Wencel Stanisław, dowódca tego oddziału, przez połączenie z nami chciał uzupełnić broń, której mu brakowało.

O godz. 19.00 postanowiliśmy maszerować pod Szczekociny, tam zrobić przygotowanie do uderzenia i nad ranem w dniu 22 VII 1944 r. uderzyć na załogę niemiecką.

W planowaniu wziąłem pod uwagę

- 1) oddział własny 128 ludzi, w lesie,
- 2) kompania rezerwowa BCh pod dowództwem „Kresowiaka” – Kaczmarczyka – 112 ludzi,
- 3) kompania rezerwowa „Lamparta”, BCh w sile 60 ludzi,
- 4) oddział partyzancki Gwardii Ludowej AK pod dowództwem „Twardego” – Wencla.

Siły nasze wg założenia wynosiły około 360 ludzi. Broni maszynowej przypadało na kompanie po dziewięć sztuk. Razem 22 rkm-y. Grupa „Twardego” była bez broni maszynowej.

Przed wymarszem wysłałem gońców do dowódców kompanii „Kresowiaka” i „Lamparta”, aby w dniu dzisiejszym o godz. 23.30 stawiły się, przygotowane do walki.

O godz. 20 wyruszyliśmy marszem podróżnym w kierunku Szczekocin.

O godz. 23.00 stanęliśmy w Grabcu k. Szczekocin. Planowo przyszedł ze swą kompanią „Kresowiak” – Kaczmarczyk.

O godz. 24.00 przyszedł „Lampart”.

Oddziały o godz. 0.30 stanęły w szyku – do przeglądu. Przegląd trwał pół godziny, oddziały rwały się do walki.

O godz. 1.20 22 VII 1944 r. zwołałem naradę i zawiadomiłem dowódców kompanii, że wysłani łącznicy do dowódcy placówki Szczekociny, nie mogą z nimi nawiązać kontaktu. Objaśniłem, że w takiej sytuacji jestem zmuszony wysłać własnych łączników, którzy rozpracują tamtejszy garnizon. Na to dałem im półtorej godziny czasu.

Po krótkiej naradzie rozkazałem, aby każdy dowódca kompanii dał mi jednego gońca, a drugi goniec będzie przy dowódcach kompanii.

Po zorganizowaniu łączności poleciłem, aby dowódcy kompanii otrzymali zadanie.

I. Oddział własny BCh bojowy wykona zadanie:

1) pluton pierwszy pod dowództwem „Czyna” – Kucharka Stefana – jako szturmowy uderzy przez zaskoczenie na kompanię własowców,

2) pluton drugi pod dowództwem „Batorego” – Hardta Stanisława – uderzy na żandarmów,

3) pluton trzeci pod dowództwem „Groźnego” – Musiała Kazimierza – uderzy na SS we dworze.

Wszystkie plutony BCh jako plutony szturmowe.

II. Kompania BCh „Kresowiaka” z cmentarza wspierać będzie pluton pierwszy „Czyna” – Kucharka Stefana.

Dowódca kompanii „Wiara” – Kozłowski – prowadzi działanie na zgrupowanie własowców i podlegają mu bezpośrednio d-ca plutonu szturmowego „Czyn”, i d-ca kompanii Kaczmarczyk – „Kresowiak”.

III. Kompania „Lamparta” wesprze pluton „Batorego” – Hardta Stanisława.

IV. Kompania Gwardii Ludowej AK „Twardego” wesprze pluton trzeci BCh „Groźnego”.

Walka rozpocznie się nad ranem o godz. 2.50. Hasłem do szturmu równocześnie będzie wysadzenie mostu na Pilicy. Po czym dowódcy kompanii otrzymali moje miejsce postoju (200 m od cmentarza k. Szczekocin) przy ostatnim zabudowaniu gospodarczym.

O godz. 2.20 kompanie zatrzymały się na skraju wsi Bonowice, 1 km od Szczekocin. Gońcy – wysłani do Szczekocin – nie nawiązali kontaktu z dowódcą placówki, rozpracowali sami, bez pomocy, rozstawienie oddziałów niemieckich.

Godz. 2.50 wymarsz do walki.

Walka o Szczekociny

Kompanie wyruszyły osłonięte mrokiem nocy. Przy dojściu na stanowisko d-cy kompanii „Wiary” – Kozłowskiego – kompania „Kresowiaka” zajęła stanowiska na cmentarzu położonym 100 m od miejsca własowców. Pluton szturmowy „Czyna” tymczasem już o pełnym brzasku podczołgał się pod budynek i czekał na rozkaz.

W chwili, gdy pluton przeskakiwał przez parkan i biegł do budynku, czuwający Niemiec, strażnik, zaalarmował własowców i zaczął gwałtownie ostrzeliwać się. Nim pluton BCh znalazł się pod budynkiem, Niemcy gwałtownie poczęli strzelać ze wszystkich okien. Pluton „Czyna” został przygwożdżony do ziemi. W tym czasie kompania „Kresowiaka”, aby uwolnić „Czyna”, uderzyła we wszystkie okna budynku. Niemcy przestali strzelać, pluton szturmowy wycofał się od strony bezpiecznej. „Kresowiak” przestał strzelać, podsunął kompanię pod budynek sąsiedni i oczekiwał na rozkaz do szturm.

„Batory” ze swoim plutonem, a w ślad za nim „Lampart”, kiedy znaleźli się na Zarzeczcu w Szczekocinach, byli już 150 m od budynku żandarmerii, wtem gwałtowna strzelanina postawiła żandarmów na stanowiskach. Żandarmii zaczęli gwałtownie ostrzeliwać pluton „Batorego” i kompanię „Lamparta”.

„Groźny” [szedł] ze swym plutonem, a w ślad za nim szedł oddział „Twardego”. Zbliżyli się do dworu, a w tym momencie rozpoczęła się strzelanina u własowców. Zgrupowania „Groźny”, „Twardy” zostały również przyjęte strzelaniną.

Wszystkie trzy ataki były nieudane, popsuł uderzenie pluton pierwszy, który przedwcześnie został przez wroga rozpoznany.

Grupa minerów przygotowała most na Pilicy do wysadzenia. Z chwilą, gdy most został wysadzony – co było hasłem do walki – wszystkie oddziały zostały ostrzelane.

Pluton pierwszy „Czyna” na hasło do walki, po wysadzeniu mostu, rzucił się ze swym plutonem pod budynek i w chwili, kiedy po wybiciu okna i wrzuceniu granatu do mieszkania wskoczył na okna, Niemiec schowany za szafą z pistoletu ciężko go ranił w obydwie nogi. Ciężko rannego dowódcę plutonu „Czyna” chłopcy wynieśli z pola obstrzału.

Pluton pierwszy BCh i kompania „Kresowiaka” BCh wycofały się na cmentarz i tam zajęły odcinek bojowy oczekując wroga.

Pluton drugi „Batorego” BCh i kompania BCh „Lamparta” wycofały się w okolice cegielni.

Pluton trzeci BCh „Groźnego” i oddział GL AK „Twardego” wycofały się na odcinek las–droga Szczekociny–Rokitno.

Sytuacja nasza o godz. 6.30 rano 22 VII była jasna. Zaskoczenie nie udało się. Ciężko rannego „Czyna” odwieziono do Irządz, gdzie był punkt sanitarny Zielonego Krzyża.

O godz. 7.10 zebrałem meldunki o położeniu nieprzyjaciela i własnym. Wydałem rozkaz.

1) Zgrupowanie „Wiary” Kozłowskiego zajmie odcinek rzeka Pilica – poprzez szosę Szczekociny–Lelów, do cmentarza i poprzez cmentarz do szosy Szczekociny–Pradła. Bronić pozycji i nie puszczać Niemców poza linię obrony.

2) Zgrupowanie „Batorego” zajmie odcinek szosa Szczekociny–Pradła poprzez pierwsze wzgórze k. Szczekocin do drogi Szczekociny–Rokitno – bronić linię obrony.

3) Zgrupowanie „Twardego” zajmie odcinek droga Szczekociny–Rokitno–las.

Równocześnie z terenu przysły dwa plutony ckm AK z gminy Lelów, przybył również pluton BCh z Irządz. Z pozostałych trzech plutonów zorganizowałem kompanię rezerwową i pozostawiłem ją do swojej dyspozycji, jako grupę do łatania dziur.

O godz. 8.00 Niemcy zgromadzeni na skraju Szczekocin przygotowywali się do szturm, a właściwie do obławy na najbliższą okolicę, to jest Bonowice i Grabiec, które leżą najbliżej miasta Szczekocin. Siły niemieckie liczyły ponad 400 ludzi. Główny trzon obławy szedł obok szosy Szczekociny–Pradła. Tutaj też poleciłem plutonom broni maszynowej czekać na Niemców.

O godz. 8.30 dowódca, niemiecki kapitan, w towarzystwie około ośmiu oficerów wyszedł na szosę i rozkazał tyrańsko maszerować.

Pierwszy otworzył ogień „Kresowiak”, który rozbił sztab niemiecki. Tymczasem Niemcy przypuścili gwałtowny szturm na cmentarz. Pod uderzeniem Niemców część kompanii „Kresowiaka” nie mogła wytrzymać uderzenia i gwałtownie poczęła się wycofywać. W tym momencie „Batory” i pluton ckm z flanki zaatakowali Niemców. Położenie Niemców było fatalne, poczęli się wycofywać. Tymczasem spłoszoną część kompanii „Kresowiaka” zapędziłem z powrotem do walki. Grupa podchorążych BCh zawstydzona ucieczką, poszła z powrotem do walki. Niemcy na całym odcinku zostali odrzuceni, wg późniejszych wiadomości w walce po stronie niemieckiej było zabitych dwóch oficerów i czterech rannych i ponad 60 podoficerów i żołnierzy było zabitych i rannych. Niemcy ukryli dokładne dane. Wiadomo było, że osiem samochodów poszło do Jędrzejowa z rannymi Niemcami. Na Żarki i Zawiercie czy Częstochowę zamknięte były drogi.

Po tej walce Niemcy wycofali się do budynków, zajęli stanowisko obronne we dworze, który ma rozległe budynki, i tam poprzez dwa dni oczekiwali natarcia.

Po nieudanym zaskoczeniu, gdzie został ciężko ranny „Czyn” – Kucharek Stefan i jeden żołnierz zabity, oddziały otrzymały rozkaz czekać na swych stanowiskach.

Tymczasem napłynęły nowe oddziały z AK i BCh, z tych sformowałem oddziały specjalne do rozbijania posiłków niemieckich, które nadlatywały na samochodach od strony Żarek.

Rozpoczęło się wyłapywanie Niemców, o godz. 12.00 rozbito cztery samochody, na których było 16 żandarmów. Wszystkich d-ca plutonu „Pedał” wystrzelał, a samochody spalił. Do wieczora cały odcinek od Szczekocin do Pradeł był obstawiony przez partyzantów. Schwycono jeszcze osiem samochodów, ale były to już tylko z obsługą. Wszystkie samochody zostały spalone. Cały odcinek Szczekociny–Pradła płonął samochodami.

W dniu 23 VII 1944 r. cały dzień czuwaliliśmy w lesie odległym o dwa km od Szczekocin. Ale Niemcy nie próbowali odwetu.

W trzecim dniu ogłosili ludności Szczekocin i okolicznym wioskom, aby nikt się nie bał, bo im jest wiadomo, że to były oddziały spadochronowe, które toczyły walkę wg narzuconego planu. Ludność miejscowa w tym wypadku nie brała udziału.

Po takim komunikacie niemieckim poczekaliśmy jeszcze w dniu 24 i 25 lipca. Ponieważ Niemcy istotnie nie przygotowali się do odwetu, przygotowaliśmy uderzenie w innym miejscu.

Walka o Szczekociny była dziełem BCh. Oddziały AK, które doszły w czasie walki podporządkowały się w czasie walki. Doszły też dwa plutony AL pod dowództwem doktora Słuszniaka.

#### Walka w Górach Kroczyckich

Po walce pod Szczekocinami zmęczone oddziały wróciły do domu. Oddział „Twardego”, zaopatrzony w broń, odplynął do Zagłębia, my zaś zostaliśmy sami. Trzeba jeszcze zapolować.

W dniu 29 lipca 1944 r. przeleciały samochodami posiłki na front wschodni nad Wisłę. W tej sytuacji zaplanowałem w Górach Kroczyckich rozbić transport posiłkowy, który znów na kilka dni zahamuje posiłki. To wszystko – sądziłem – jest pomocą dla frontu.

O godz. 11.00 rozłożyłem jeden pluton na wzgórzu k. Podlesic, a dwa plutony po stronie lewej szosy od Kroczyca do Żarek wysunąłem o 400 m. Pluton pierwszy pomaszerował wzniesieniem w kierunku Kroczyca i w kierunku Żarek, natomiast pozostałe dwa plutony miały za zadanie stoczyć walkę z transportem od strony Żarek.

O godz. 12.10 od strony Kroczyca pokazały się cztery samochody. Nerwowy dowódca plutonu, „Groźny” ostrzelał je. W wyniku tej walki, zabito czterech żołdków, ze służby Todta. Siedmiu natomiast zdążyłem uratować, bo „Groźny” – chłopak prosty w sprawach rozpoznania – chciał i tych zastrzelić. Okazało się, że część z nich to Austriacy. Samochody spalono.

Nim skończyliśmy porządkować teren, aż tu nagle od strony Żarek pojawił [się] wąż kilkunastu samochodów. Na sam widok poczułem zimno po skórze, ponieważ kolumna, posuwająca się w naszym kierunku była niewątpliwie silnym oddziałem zdążającym na wschód. Liczyłem na zaskoczenie, ale przynajmniej trzy czwarte samochodów musi w pierwszej chwili dostać się pod ostrzał naszego ognia. Jeżeli któryś z dowódców plutonów skrewi, to będzie z nami ciężko. Walkę przeprowadzimy. Już nie ma odwrotu.

W tych rozmyślaniach poderwało mnie gwałtowne ostrzelanie Niemców przez nasze obydwie plutony. Trzeci pluton ze wzgórza strzelał wzdłuż szosy. Walka trwała 20 minut. Nastąpiła cisza, cała kolumna SS została rozbita, 16 samochodów – część się pali, część stoi na szosie. Niemcy panicznie wycofują się w kierunku Hutki i lasem do Kotowic, a później do Żarek.

Na placu walki zostało 37 Niemców SS zabitych, 16 samochodów. Cztery samochody ze sprzętem i bronią uprowadziliśmy do Sokolnik. Resztę samochodów spalono.

Po walce tej zrozumiałem, że siła bojowa armii leży nie tylko w dobrej broni, ale przede wszystkim w wyrozumowanej dyscyplinie, ideowości żołnierza BCh i wysokim koleżeństwie. Z takim batalionem można toczyć walki partyzanckie.

Zabrani do niewoli żółtki w czasie walki zachowali się spokojnie. Czuwał nad nimi jeden partyzant.

Po przyjsciu do Sokolnik, poleciłem dowódcom plutonów, w plutonach utrzymywać wzorowy porządek, a żółtków poleciłem tak ustawić, aby widzieli wszystko, co się dzieje. Zamiarem moim było uwolnić ich, aby świadczyli o nas, że to jest oddział wojskowy, i aby Niemcy w odwet nie niszczyli naszej ludności.

### Zakładnicy z Kroczyca

Jeden z batalionów Wehrmachtu, wracając z frontu, zatrzymał się w Kroczycach. W celu przejścia przez góry szosą do Żarek, dowódca tego batalionu zebrał miejscową ludność, otoczył się dwoma szeregami i tak maszerował. Po przyjsciu do Żarek, ludność ta została zatrzymana przez tamtejszy oddział SS i była przygotowana do wywozu do Niemiec, do obozu.

Tymczasem wzięci do niewoli żółtki frontowi, nakarmieni – kazałem im przetłumaczyć, że ich wypuszczamy na wolność, bo my walczyliśmy tylko z tymi, którzy walczą z nami z bronią w rękę. Po czym zawiązano im oczy i wywieziono ich pod Żarki, i tam puszczono.

W tym czasie ludność z Kroczyca, jako zakładnicy, czekała na wywóz do Niemiec. Wypuszczeni przez Niemcy w służbie tyłów żółtki zgłosili się tymczasem do dowódcy Wehrmachtu, tego, który ludność z Kroczyca jako zakładników zabrał. Tam poleciłem wypuścić



do domu wszystkich, zwracając uwagę, że ich winy w tym nie ma, bo tam w okolicy działa Armia Polska.

W tej walce nie mieliśmy strat. Wyszliśmy jeszcze więcej zaprawieni w walce. Siła ognia broni maszynowej była duża. Na jeden pluton przypadło sześć rkm-ów.

#### Bilans 10 dni walk

Dziesięć dni walk oddziału naszego z Niemcami przyniosło nam następujące wyniki:

1) po naszej stronie zginął dowódca plutonu „Czyn” – Kucharek Stefan; w Szczekocinach zginął d-ca plutonu AK Stradomski i jeden partyzant; odwetu ze strony Niemców nie było,

2) po stronie niemieckiej zginęło

– na pewno dwóch oficerów i trzech rannych w Szczekocinach

– prawdopodobnie 40 żołnierzy zabitych

– rannych około 20 żołnierzy

– na pewno w polowaniu na transporty zginęło 18 Niemców.

Razem straty niemieckie:

5 oficerów

78 żołnierzy k. Szczekocin

23 – „ – k. Pradeł

37 – „ – k. Podlesic.

113 ogółem rannych i zabitych.

28 samochodów zniszczonych i uprowadzonych.

Oto bilans dziesięciodniowych walk z Niemcami, która w efekcie przyniosła sławę żołnierzowi BCh.

W miesiącu sierpniu na nasz oddział napadły oddziały NSZ Brygady Świętokrzyskiej pod dowództwem „Bohuna”, „Dąbrowskiego” (w dniu 16 sierpnia 1944 r.). W wyniku tej walki zginął dowódca plutonu „Ryś”, plutonowy podchorąży ze Szkoły Górniczej w Krakowie. Podchorąży ten ofiarny i bojowy zobaczył z daleka polskie orzełki i myślał, że uda mu się przerwać walkę, zapobiec rozlewowi krwi. Niestety! Kaimowa zbrodnia.

We wrześniu kompania walczyła w lasach włoszczowskich obok innych oddziałów, gdzie wyróżnił się por. „Boryna” i szereg innych żołnierzy BCh.

### **Słowniczek pojęć:**

*Władysław Kubara „Lampart”* – ur. 7 grudnia 1914 r. w Białej Błotnej. Był współorganizatorem wiejskich trójek SL „Roch”. Pełnił funkcję komendanta gminnego BCh w Irządzach. 25 maja 1942 r. Oddział Specjalny BCh dowodzony przez „Lamparta” dokonał zniszczenia dokumentacji w urzędzie gminnym w Lelowie. Po wojnie, z powodów politycznych, z Józefem Sygietem przeniósł się na Dolny Śląsk. Odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim, Krzyżem Partyzanckim, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Batalionów Chłopskich, Medalem „Za zasługi dla Ruchu Ludowego” im. Wincentego Witosa. W 2000 r. otrzymał awans na stopień kapitana rezerwy Wojska Polskiego. Za: J. Gmitruk, P. Matusak, J. Nowak, *Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich 1940–1945*, Warszawa 1983 s. 58.

*Pradła* – wieś w gminie Kroczyce, w powiecie zawierciańskim.

*Biała Błotna* – wieś w gminie Kroczyce, w powiecie zawierciańskim.

*Żarki* – miasto w powiecie myszkowskim, w województwie śląskim.

*Szczekociny* – miasto w powiecie zawierciańskim, w województwie śląskim.

*Jędrzejów* – miasto w województwie świętokrzyskim, siedziba powiatu i gminy miejsko-wiejskiej Jędrzejów.

*Sędziszów* – miasto w powiecie jędrzejowskim, w województwie świętokrzyskim.

*Kazimierz Musiał „Groźny”* – ur. 2 października 1915 r. w Aleksandrowie. 25 maja 1942 r. Oddział Specjalny BCh dowodzony przez „Groźnego” zniszczył dokumenty w urzędzie gminnym w Rokitnie. K. Musiał był dowódcą plutonu w Oddziale Partyzanckiego BCh J. Sygieta „Jana” i zastępcą dowódcy w Oddziale Partyzanckim BCh Stanisława Jokiela „Janka”. Z 9 na 10 kwietnia 1944 r. dowodził oddziałem bechowców, który w okolicach wsi Zaróg odebrał aliancki zrzut broni, będący następnie podstawą wyposażenia dla żołnierzy „Jana”. 25 maja tego roku oddział BCh pod jego dowództwem zniszczył tartak, spalił akta gminne i dokonał rekwizycji żywności w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Chrzastowie. Latem 1944 r. dowodził oddziałem w lasach chrzastowskich. Kierował akcją przeciwko Niemcom podczas pacyfikacji Białej Błotnej. Został ranny w czasie ataku na garnizon niemiecki w Szczekocinach 22 lipca 1944 r. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Za: S. Jagiełło, *Kryptonim „Telegraf”. Z dziejów Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie*, Warszawa 1979, s. 72, 230, 245; B. Karaszewski, *Partyzancka broń. O uzbrojeniu w Batalionach Chłopskich*, Warszawa 1980, s. 199; J. Gmitruk, P. Matusak, J. Nowak, *Kalendarium...*, s. 58, 352–353, 392.

*Rkm* – ręczny karabin maszynowy; lekki typ maszynowego karabinu do 10 kg.

*Pilica* – miasto w powiecie zawierciańskim, w województwie śląskim.

*Wolbrom* – miasto w powiecie olkuskim, w województwie małopolskim.

*Kroczyce* – wieś w powiecie zawierciańskim, w województwie śląskim, siedziba gminy.

*Marianka* – część wsi Kroczyce.

*Własowcy* – potoczne określenie Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej, pochodzące od nazwiska dowodzącego nią Andrieja Własowa. Była to zbrojna formacja współpracująca z Wehrmachtem, działająca podczas II wojny światowej, sformowana z jeńców. W jej skład wchodził głównie Rosjanie. Słynęli z wyjątkowego okrucieństwa. J. Thorwald, *Iluzja: żołnierze radzieccy w armii Hitlera*, tłum. W. Sawicki, Warszawa–Kraków 1994, s. 119–188.

*Policja granatowa* – podczas okupacji niemieckiej oficerowie dotychczasowej polskiej Policji Państwowej powołani zostali do służby w polskiej policji gminnej, nazywanej policją granatową. W okresie PRL z powodów polityczno-propagandowych podkreślano rzekomą służbową ciągłość między policją przedwojenną a policją granatową. M. Korcuć, *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczny i państwowo-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, w: *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Kielce–Warszawa 2019, s. 32–34.

*Gwardia Ludowa* – organizacja zbrojna Polskiej Partii Robotniczej działająca w konspiracji, powstała w 1942 r. Za: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Gwardia-Ludowa;3909088.html>

*Gwardia Ludowa AK* – formacja zbrojna o nazwie Gwardia Ludowa AK nie istniała. J. Sygiet miał na myśli Gwardię Ludową Wolność Równość Niepodległość, czyli konspiracyjną organizację wojskową związaną z Polską Partią Socjalistyczną – WRN. Od końca 1940 r. dążono do scalenia GL WRN najpierw z ZWZ, a następnie AK. Z powodu dużej niechęci PPS-WRN akcja scaleniowa wydłużała się, najbardziej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, czyli na obszarze działania oddziału partyzanckiego GL WRN Stanisława Wencła „Twardego”. W Zagłębiu doszło do scalenia GL z AK – na zasadzie pełnej autonomii – dopiero na początku 1944 r. W maju tego roku GL WRN zmieniła nazwę na Oddziały Wojskowe Powstańczego Pogotowia Socjalistów. Za: J. Kantyka, *Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach hitlerowskiej okupacji*, Katowice 1972, s. 41–43; P. Matusak, *Ruch oporu w Polsce 1939–1945*, Katowice 1987, s. 165.

*Stanisław Wencel „Twardy”* – <https://listawyklytych.pl/katalog/wencel-stanislaw/>

*Grabiec* – wieś w gminie Szczekociny, w powiecie zawierciańskim. W stodole Jana Paska „Młota” w Grabcu 4 sierpnia 1940 r. odbyło się spotkanie w sprawie utworzenia organizacji zbrojnej ruchu ludowego, czyli przyszłych BCh.

SS – uzbrojona i umundurowana formacja partii hitlerowskiej. Za: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/SS;3978701.html>

*Bonowice* – wieś w gminie Szczekocin, w powiecie zawierciańskim.

*Zarzecze* – wschodnia część Szczekocin, leżąca za rzeką Pilicą. Za: *Kronika Szczekocin*, oprac. A. Pieczykura, Szczekocin–Kielce 2004, s. 26.

*Rokitno* – wieś w gminie Szczekocin, w powiecie zawierciańskim.

*Irządze* – wieś w powiecie zawierciańskim, w województwie śląskim, siedziba gminy.

*Zielony Krzyż* – wydział utworzony w centrali Ludowego Związku Kobiet. Kierował nim Henryk Gnoiński „Profesor”. Członkinie ZK świadczyły bezpośrednią pomoc sanitarną rannym, przeprowadzały szczepienia ochronne wśród ludności cywilnej, organizowały zbiórki odzieży i żywności, wyszukiwały kwatery dla bezdomnych, pomagały ukrywać ludzi „spalonych”, Żydów i jeńców radzieckich. Inspektorki ZK m.in. utrzymywały ścisły kontakt z komendantami BCh, przeprowadzały szkolenia sanitariuszek, kompletowały apteczki, dostarczały fachową literaturę i tworzyły izby chorych. Za: E. Fąfara, *Bataliony Chłopskie w walce o Polskę Ludową*, Warszawa 1984, s. 41–48; J. Gmitruk, *Bataliony Chłopskie i konspiracyjne organizacje ruchu ludowego*, w: *Polska walcząca. Historia polskiego państwa podziemnego*, t. 6, Warszawa 2015, s. 29.

*Lelów* – wieś w powiecie częstochowskim, w województwie śląskim, siedziba gminy.

*Ckm* – ciężki karabin maszynowy.

„*Pedał*” – był to pseudonim Tadeusza Dudkiewicza z Irządz.

*Jan Słusznik „Słowianin”* – pochodził z Irządz, z zawodu był lekarzem. Jego oddział przeprowadzał liczne akcje sabotażowe. Współuczestniczył w napadach na urzędy gminy w Irządzach i Niegowie w lutym 1943 r. W lipcu tego roku z inicjatywy garnizonu w Bodziejowicach, przeprowadzono akcję na gorzelnię w Siedliskach i na areszt w Pradłach. Od połowy 1943 r. na terenie obecnej gminy Irządze zaczął rozwijać się nurt lewicowy. Pierwsza komórka PPR została zawiązana w Bodziejowicach, której sekretarzem został Józef Barczyk, po okupacji pierwszy wójt w Irządzach. Z rozrastających się komórek PPR, jesienią 1944 r. J. Słusznik utworzył Południowy Komitet Rejonowy PPR z siedzibą w Sokolnikach oraz oddział zbrojny, którym kierował. Z. Różycki, *Powstanie PPR i ruch oporu na ziemi włoszczowskiej*, w: *Z lat wojny i okupacji 1939–1945*, t. 4, red. nauk. L. Grot, Warszawa 1972, s. 60–61.

*Podlesice* – wieś w gminie Kroczyce, w powiecie zawierciańskim.

*Żółtki* – potoczne określenie ludzi niedoświadczonych, nieprzygotowanych do służby wojskowej, konspiracyjnej.

*Slużba Todta* – organizacja Todta, zajmująca się budową fortyfikacji, mostów, dróg, linii kolejowych na terenie Niemiec i krajów okupowanych. Miała sieć własnych obozów pracy, wykorzystywała również więźniów innych obozów hitlerowskich i jeńców wojennych. W procesie norymberskim sądzona była jako organizacja przestępcza. Za: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 27, red. naczelny J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 437.

*Hutka* – być może J. Sygiet miał na myśli Hucisko w gminie Włodowice.

*Kotowice* – wieś w gminie Żarki, w powiecie myszkowskim.

*Sokolniki* – wieś w gminie Niegowa, w powiecie myszkowskim.

*Wehrmacht* – siły zbrojne III Rzeszy.

*Jeden partyzant* – chodzi o Jana Smolenia „Sosnę” z Hucisk. S. Jagiełło, *Kryptonim „Telegraf”...*, s. 245; J. Gmitruk, P. Matusak, J. Nowak, *Kalendarium...*, s. 475.

*Brygada Świętokrzyska Narodowych Sił Zbrojnych* – najliczniejsza jednostka polowa tej organizacji. Utworzona została 10 sierpnia 1944 r. W oficjalnych dokumentach była określana jako „Grupa Operacyjna Zachód”. Jej zadaniem było wkroczenie na Śląsk, na zachód od granicy polsko-niemieckiej z okresu międzywojennego. Wsławiła się wyzwoleniem niemieckiego obozu koncentracyjnego w Holiszowie. Za: *W marszu i boju. Z walk i przeżyć partyzanckich żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej NSZ*, red. merytoryczna K. Wołek, Lublin 2018, passim; M. Gruszczyński, *Brygada Świętokrzyska NSZ*, w: *Polska walcząca. Historia polskiego państwa podziemnego*, t. 55, Warszawa 2019, s. 22–24.

*Antoni Szacki „Bohun”, „Dąbrowski”* – dowódca Brygady Świętokrzyskiej. Za: <https://www.nsz.com.pl/szacki-antoni-ps-bohun-dbrowski/>

## **Pytania do źródła.**

### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):**

1. Omów strukturę organizacyjną przedstawionego oddziału partyzanckiego.
2. Wymień sposoby represji stosowane przez niemieckiego okupanta wobec mieszkańców wsi.
3. Jakie zadania wykonywali członkowie oddziału „Jana” w walce z Niemcami? Które z nich miały znaczenie dla rozwoju sytuacji na froncie wschodnim?
4. W jaki sposób Niemcy chronili transporty mające dotrzeć na front wschodni?
5. Z czego wynikało strategiczne znaczenie niemieckiego posterunku w Szczekocinach?
6. Jakie organizacje konspiracyjne brały udział w ataku na Szczekociny i jakie ruchy polityczne stały za ich utworzeniem?
7. Co zdecydowało o początkowym niepowodzeniu akcji zbrojnej w Szczekocinach?
8. Jakie były straty ludzkie po obu walczących stronach?

**Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

1. Kto wspierał siły porządkowe niemieckie w ich działaniach wobec ludności okupowanych terenów? Podaj zwyczajowe nazwy tych organizacji.
2. Z czego mogły wynikać trudności w dojściu do skutku scalenia Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich?

**Literatura pomocnicza:**

- Banach K., *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia – rozważania – materiały*, Warszawa 1968, s. 157.
- Fąfara E., *Bataliony Chłopskie w walce o Polskę Ludową*, Warszawa 1984, s. 64–65.
- Gmitruk J., *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1980, s. 27.
- Gmitruk J., Matusak P., Nowak J., *Kalendarium działalności bojowej Batalionów Chłopskich 1940–1945*, Warszawa 1983, s. 475.
- Gmitruk J., Matusak P., Wojdyło P., *Bataliony Chłopskie*, Warszawa 1987, s. 351–352.
- Hardt S., *Szturm na Szczekociny*, „Zielony Sztandar” nr 59, R. 18 (33), 24 VII 1966, s. 6.
- Hillebrandt B., *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1935*, Warszawa 1970, s. 382–383.
- Jagiello S., *Kryptonim „Telegraf”. Z dziejów Batalionów Chłopskich na Kielecczyźnie*, Warszawa 1979, s. 244–245.
- Jopek Z., *Akcja „Szczekociny”*, „Nad Wartą” nr 3, R. 1, V 1958, s. 4.
- Kantyka J., *Na szlaku „Orlich Gniazd”. Z dziejów ruchu oporu na ziemi zawierciańskiej 1939–1945*, Katowice 1971, s. 136–142.
- Nazarewicz R., *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964, s. 274.
- Tarnogrodzki T., *Bataliony Chłopskie w walce z okupantem*, w: *Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, red. naukowa K. Przybysz, Warszawa 1975, s. 41.
- Przybysz K., Wojtas A., *Bataliony Chłopskie: t. 2: W walce z okupantem*, Warszawa 1985, s. 215.
- Supernak K., *Józef Sygiety (1912–1958)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2018, nr 37, s. 869–900.

**Najważniejsze cezury:**

W lipcu 1944 r., kiedy został przeprowadzony słynny atak połączonych oddziałów partyzanckich na posterunek niemiecki w Szczekocinach, miały miejsce także inne wydarzenia

związane z toczącą się II wojną światową. 7 lipca rozpoczęła się operacja wojskowa „Ostra Brama” w ramach akcji „Burza”. Oddziały Armii Krajowej w sile 15 tys. żołnierzy brały udział w walkach o wyzwolenie Wilna razem z Armią Czerwoną. Po zakończeniu walk polskie oddziały zbrojne zostały rozbrojone i internowane przez NKWD. Dzień później polski rząd na emigracji upoważnił Delegaturę Rządu i Komendę Główną AK do ogłoszenia powstania w Warszawie. 11 lipca w Krakowie miał miejsce nieudany zamach na dowódcę SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie Wilhelma Koppe. 20 lipca z kolei przeprowadzono – także z niepowodzeniem – zamach na Hitlera w jego kwaterze w Kętrzynie. 21 lipca w Moskwie powstał zależny od Stalina Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Utworzono Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. 22 lipca został ogłoszony tekst, zredagowanego dzień wcześniej w Moskwie i zatwierdzonego przez Józefa Stalina, Manifestu PKWN. Rozpoczęła się także akcja „Burza” we Lwowie. Oddziały AK, wspierając jako jednostki piechoty zmotoryzowane oddziały Armii Czerwonej, znacznie przyczyniły się do wyzwolenia Lwowa. Po zakończeniu walk oddziały AK zostały rozbrojone, zaś dowódcy wezwani przez Sowietów na naradę, aresztowani i uwięzieni. 22 lipca to także początek akcji na Lubelszczyźnie. W ciągu 9 dni zaciętych walk oddziały AK samodzielnie wyzwoliły wiele miejscowości. 23 lipca wyzwolono obóz koncentracyjny w Majdanku, na terenie obozu Rosjanie natychmiast utworzyli obóz filtracyjny NKWD dla żołnierzy Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych. 27 lipca podpisane zostało polsko-radzieckie porozumienie graniczne. 30 lipca nadająca z Moskwy Radiostacja im. Tadeusza Kościuszki wyemitowała czterokrotnie odezwę wzywającą ludność Warszawy do powstania. W lipcu 1944 r. także na świecie miały miejsce ważne wydarzenia. 1 lipca rozpoczęła się konferencja monetarno-finansowa w Bretton Woods w stanie New Hampshire, w której uczestniczyli przedstawiciele 44 państw alianckich. Skutkiem konferencji było utworzenie Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju. 6 lipca w pożarze cyrku w Hartford w Connecticut (wschodnie wybrzeże USA) zginęło 168 osób, a ponad 700 zostało rannych. 17 lipca miał miejsce kolejny, tragiczny w skutkach wypadek. W wyniku wybuchu amunicji w Port Chicago w Kalifornii zginęło 320 osób, a 390 zostało rannych.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Karolina Maciaszek.